

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 grudnia 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku w II Wydziale Karnym w składzie

Przewodniczący	SSA Nadzieja Surowiec (spr.)
Sędziowie	SSA Halina Czaban SSA Leszek Kulik
Protokolant	Barbara Mosiej

przy udziale Małgorzaty Gasińskiej-Werpachowskiej - Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Białymstoku

po rozpoznaniu w dniu 11 grudnia 2012 r.

sprawy **Z. N. s. Z.**

oskarżonego z art.148§1 kk

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 1 sierpnia 2012r. sygn.akt III K 203/11

I. Utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną.

II. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. K. 738 złotych, w tym 138 złotych podatku VAT, tytułem wynagrodzenia za obronę oskarżonego z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

III. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. B. P. 738 złotych, w tym 138 złotych podatku VAT, tytułem kosztów pomocy prawnej udzielonej oskarżycielce posiłkowej z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

IV. Zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych za drugą instancję.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Białymstoku wyrokiem z dnia 1 sierpnia 2012 r. uznał oskarżonego Z. N. za winnego tego, że:

w dniu 09 lipca 2011 roku w B. na skwerku znajdującym się przy ul. (...) I pomiędzy blokami 7 i 15, działając w zamiarze bezpośrednim pozbawił życia T. K., w ten sposób, że zadał pokrzywdzonemu trzy ciosy nożem w okolice klatki piersiowej, na skutek czego doznał on rany drażącej w kierunku serca, co doprowadziło do natychmiastowej śmierci T. K.

tj. o czyn z art. 148 § 1 k.k.

i za to na mocy art. 148 § 1 k.k. skazał go i wymierzył mu karę 15 (piętnastu) lat pozbawienia wolności.

Na mocy art. 46 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego na rzecz pokrzywdzonej B. K. tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę kwotę 50.000 zł (pięćdziesiąt tysięcy złotych).

Na mocy art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 9 lipca 2011 r. do dnia 1 sierpnia 2012 r. przyjmując, iż jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie równa się jednemu dniowi kary pozbawienia wolności.

Zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. B. P. kwotę 1.080,00 zł (tysiąc osiemdziesiąt złotych) wraz z należnym od tej sumy podatkiem VAT – stawka 23% (dwadzieścia trzy procent) tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej przez stronę pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżycielowi posiłkowemu B. K..

Zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. K. kwotę 1.080,00 zł (tysiąc osiemdziesiąt złotych) wraz z należnym od tej sumy podatkiem VAT – stawka 23% (dwadzieścia trzy procent) tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej przez stronę pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonemu Z. N..

Zwolnił oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych, w tym od opłaty i pozostałych wydatków poniesionych przez Skarb Państwa od chwili wszczęcia postępowania w sprawie.

Apelację od tego wyroku wywiódł obrońca oskarżonego.

Powołując się na przepisy art. 427§1 i 2kpk, art. 437§2kpk oraz art. 438 pkt 2, 3 i 4kpk wyrokowi temu zarzucił:

1) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, mający wpływ na treść orzeczenia, a polegający na przyjęciu, że: oskarżony Z. N. działał z zamiarem bezpośrednim pozbawienia pokrzywdzonego życia wyłącznie na podstawie przypisania oskarżonemu świadomości, że miał świadomość ujemnych następstw swego działania, użycia noża jako wyjątkowo niebezpiecznego narzędzia, a nadto, iż godził nożem w niezwykle wrażliwe dla życia i zdrowia ludzkiego organy i dążył do zwiększenia skuteczności zadanego uderzenia, pomimo, że prawidłowa ocena całokształtu materiału dowodowego, a w szczególności wyjaśnień oskarżonego, winna prowadzić do wniosku, że oskarżony w żadnej mierze nie przejawiał bezpośredniego zamiaru pozbawienia życia T. K., a motywem jego działania była obrona przed agresją ze strony T. K., przy zaburzonej świadomości w wyniku zaburzeń osobowości, uzależnienia od alkoholu w stopniu chronicznym z zanikiem i organicznymi uszkodzeniami mózgu skutkującymi zmniejszeniem możliwości rozumienia znaczenia czynów i kierowania swym postępowaniem oraz emocjami;

2) naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść orzeczenia, a w szczególności:

- art. 92 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 5 § 2 k.p.k., polegające na oparciu wyroku na wybiórczo ujętym materiale dowodowym, z uwagi na nie danie wiary wyjaśnieniom złożonym przez oskarżonego w tej części w której wskazywał on na brak zamiaru pozbawienia życia pokrzywdzonego oraz motyw działania jakim była obrona przed agresją ze strony pokrzywdzonego, a dowolne ustalenie jedynie na podstawie poszlak co do użytego narzędzia, sposobu zadawania ciosów, że oskarżony działał z bezpośrednim zamiarem zabójstwa,

- naruszenie art. 4 k.p.k. w zw. z art. 366 k.p.k. w zw. art. 201 k.p.k. wobec niedostatecznego wyjaśnienia okoliczności wskazujących na uzasadnione wątpliwości co do poczytalności oskarżonego, z uwagi na stwierdzone przez biegłych organiczne uszkodzenia mózgu, obniżeniu funkcji poznawczych wynikające z zespołu uzależnienia od alkoholu w fazie chronicznej z towarzyszącymi zmianami osobowości i cechami otepiennymi, co uzasadniało uzupełnienie opinii poprzez dodatkowe badania neurologiczne oskarżonego oraz analizę wyników badań przez biegłego z zakresu neurologii i ponowne opiniowanie przez biegłych psychiatrów;

3) rażącą niewspółmierność kary wyrażającą się w orzeczeniu kary pozbawienia wolności w wymiarze górnej granicy ustawowego zagrożenia, jako zbyt surowej, bez faktycznego uwzględnienia okoliczności łagodzących, w

szczegółności wobec ujawnienia się oskarżonego wobec organów ścigania, przyznania się do popełnienia czynu, złożenia wyjaśnień przedstawiających przebieg zajścia z pokrzywdzonym oraz udział w eksperymencie procesowym, który pozwolił na dokonanie ustaleń faktycznych przyjętych następnie za podstawę orzeczenia, jak też wobec zasądzenia zadośćuczynienia bez należytego uzasadnienia kwoty, której wysokość przekracza jakiegokolwiek możliwości oskarżonego.

W związku z powyższym wniósł o:

zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie w opisie czynu, że oskarżony Z. N. działał co najwyżej z zamiarem ewentualnym oraz w warunkach przekroczenia granic obrony koniecznej a w konsekwencji przyjęcie kwalifikacji prawnej czynu w związku z art. 25 § 3 kk oraz wymierzenie oskarżonemu kary z nadzwyczajnym jej złagodzeniem,

ewentualnie

uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna w stopniu oczywistym.

Nie zasługują bowiem na uwzględnienie zarzuty apelacji kwestionujące prawidłowość ustaleń sądu pierwszej instancji dotyczących działania oskarżonego Z. N. z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia T. K., jak też zarzuty wskazujące na naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na treść rozstrzygnięcia i w konsekwencji przyjęcia w sposób dowolny działania oskarżonego z bezpośrednim zamiarem zabójstwa.

Kontrola odwoławcza zaskarżonego wyroku dowiodła, że ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy nie nasuwają żadnych zastrzeżeń. Są one bowiem oparte na wynikach przewodu sądowego i nie zawierają błędów logicznych czy faktycznych.

Sąd orzekający zgodnie z obowiązkiem wynikającym z art. 4, 366§1 i 410 czy 92kpk przeprowadził pełne, niezbędne dla prawidłowego wyrokowania postępowanie dowodowe, a wszystkie zebrane dowody ocenił w sposób wszechstronny, skrupulatny i wnikliwy bez przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów określonej dyspozycją art. 7kpk. Nie pominął przy tym, realizując wymóg art. 410kpk, żadnych okoliczności ujawnionych w toku rozprawy. Zarzuty apelacji starające się wykazać naruszenie zasad procedury karnej określonej tymi przepisami należało uznać za niezasadne.

Jako nietrafny należało też potraktować zarzut naruszenia art. 5§2kpk. Naruszenie tego przepisu wchodzi w grę tylko wówczas gdy wystąpiły nie dające się usunąć wątpliwości i zostały rozstrzygnięte na niekorzyść oskarżonego, jak też wtedy gdy powinny się pojawić, ale nie zostały dostrzeżone. Apelacja nie wykazała żadnych z tych sytuacji i żadna zresztą nie zachodziła.

Obrońca kwestionując prawidłowość dokonanych przez sąd orzekający ustaleń nie pomija faktu, że oskarżony przyznał się do popełnienia czynu. Próbuje jednocześnie wykazać, że zachowanie oskarżonego polegające na zadaniu uderzeń nożem było obroną przed agresywnym, mającym przewagę nad oskarżonym zachowaniem pokrzywdzonego i granice tej obrony zostały przez niego przekroczone.

Odnosząc się do wywodów apelacji pamiętać należy, że obrona konieczna jest to działanie podjęte w reakcji na zamach wymierzony zazwyczaj na życie i zdrowie. Przedmiotem zamachu może być też inne dobro chronione prawem. Zamach tylko wtedy uprawnia do działań obronnych, gdy jest rzeczywisty, bezpośredni i bezprawny. Zamach bezpośredni to taki, który stwarza niebezpieczeństwo natychmiastowego naruszenia dobra chronionego prawem a zatem z zachowania napastnika jednoznacznie wynika, że przystępuje on do ataku. Jest on bezpośredni tak długo, jak długo trwa stan niebezpieczeństwa dla dobra prawnego, utrzymywany przez zachowanie napastnika (Kodeks karny część ogólna. Komentarz, K. Buchała, A. Zoll, Zakamycze 1998 r.).

Prawo do obrony daje jedynie zamach rzeczywisty, to jest taki, który w danej chwili stwarza obiektywne zagrożenie dla dobra chronionego prawem.

Sąd I instancji prawidłowo ustalił, że w momencie trzykrotnego ugodzenia pokrzywdzonego nożem nie istniało jakiegokolwiek zagrożenie dla życia czy zdrowia oskarżonego.

Z niekwestionowanych ustaleń sądu, opartych przede wszystkim o wyjaśnienia oskarżonego wynika, że między oskarżonym a pokrzywdzonym doszło do kłótni wynikającej z odmowy poczęstowania pokrzywdzonego alkoholem, która przerodziła się w szarpaninę i zakończyła się uderzeniem oskarżonego przez pokrzywdzonego, w wyniku którego upadł on na chodnik i doznał krwawiącej rany okolicy czołowej. Nie kontynuował on jednak bicia a oddalił się z miejsca zajścia, odchodząc w pobliże krzaki. To oskarżony udał się za oddalającym się pokrzywdzonym, wyciągnął z kieszeni nóż i zaatakował go od tyłu, zadając najpierw dwa ciosy w okolice tułowia a następnie kiedy ten się odwrócił jedno uderzenie w okolice klatki piersiowej.

Jeżeli traktować pokrzywdzonego jako napastnika, to z jego zachowania w żaden sposób nie wynikało, żeby zmierzał on do powtórzenia ataku. Na moment zadania uderzeń nożem osobą atakującą był oskarżony.

Zatem z pełnym przekonaniem można stwierdzić, że działanie jego było podyktowane wolą odwetu a nie obrony.

Sąd I instancji mając na względzie całokształt zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i dokonując jego dogłębnej analizy, słusznie odrzucił wyjaśnienia oskarżonego składane na późniejszym etapie postępowania w tym w postępowaniu sądowym, kiedy to nie przecząc, że to on poszedł za odchodzącym pokrzywdzonym, próbował wykazać, że ponownie doszło między nimi do szarpaniny i próby jego uderzenia a on powodowany strachem i broniąc się wyciągnął nóż i machał nim na oślep, żeby uniknąć uderzenia.

Na przyjęcie takiej wersji wydarzeń nie pozwoliło przede wszystkim sprawozdanie z oględzin zwłok T. K. i treść opinii lekarskiej, prawidłowo ocenione przez sąd orzekający.

Nie do zaakceptowania zatem pozostają wywody skarżącego zmierzające do podważenia ustaleń dotyczących przyczyn i przebiegu zajścia pomiędzy Z. N. a T. K.. Sąd Okręgowy w sposób właściwy przeanalizował zachowanie wymienionych na każdym etapie zajścia i wyprowadził trafne wnioski. Jako chybione należy ocenić dywagacje zmierzające do wykazania, iż oskarżony odczuwał strach przed T. K. a użycie noża było sposobem obrony i potrzebą odparcia zamachu na życie i zdrowie.

W świetle prawidłowo ocenionego materiału dowodowego nie było żadnych podstaw do przyjęcia istnienia przesłanek do zastosowania art. 25§2 czy 25§3kk jak sugeruje skarżący.

Nie można też zgodzić się ze skarżącym żeby sąd nieprawidłowo ocenił opinie odnośnie zachowania pokrzywdzonego i oskarżonego w swoim środowisku. Ocena ta wynika bowiem wprost z zeznań świadków określających usposobienie i charakter obu wymienionych, w tym zachowania po spożyciu alkoholu. Brak zatem było podstaw żeby świadkom, którzy znali obu wymienionych przede wszystkim z racji wspólnego spożywania alkoholu, odmówić waloru wiarygodności.

Chybione są zarzuty apelacji kwestionujące treść opinii biegłych lekarzy psychiatrów oraz biegłego psychologa, które stały się podstawą ustaleń sądu w przedmiocie poczytalności oskarżonego w chwili czynu.

Opiniujący biegli nie stwierdzili u oskarżonego choroby psychicznej ani upośledzenia umysłowego. Rozpoznali natomiast istnienie zespołu uzależnienia od alkoholu z towarzyszącymi zmianami osobowości i cechami otępiennymi, które to uzależnienie powoduje zaniki mózgu skutkujące mniejszymi niż u człowieka zdrowego możliwościami rozumienia znaczenia czynu i kierowania postępowaniem, jednakże nie w stopniu spełniającym przesłanki art. 31§1 czy §2kk.

Obrońca zarzucając brak pełności tych opinii tak naprawdę kwestionuje zastosowane przez biegłych metody badawcze, a w szczególności zaniechanie przez biegłych przeprowadzenia dodatkowych badań neurologicznych w zakresie tomografii komputerowej, rezonansu magnetycznego oraz tomografii emisyjnej.

Zarzut ten nie mógł być uznany za trafny. Sąd orzekający oddalając wniosek o przeprowadzenie tychże badań, słusznie uznał opinie pisemne po ustnym uzupełnieniu na rozprawie za pełne i jasne. Biegli w sposób przejrzysty przedstawili zastosowane metody badawcze oraz wyprowadzone w oparciu o nie wnioski. Swoje stanowisko poparli rzeczową argumentacją.

Sam fakt, że biegli, mimo stwierdzenia przedstawionych w opiniach defektów w stanie psychiki oskarżonego, nie stwierdzili istnienia okoliczności wymienionych w art. 31§1 i 2kk, nie oznacza, że istnieją podstawy do zdyskwalifikowania opinii. Decyzja o potrzebie zgromadzenia dodatkowych dowodów dotyczących stanu zdrowia osoby badanej, zwłaszcza potrzeby wykonania dodatkowych badań należy do biegłych lekarzy psychiatrów, podobnie jak zgłoszenie konieczności obserwacji w zakładzie leczniczym. Fakt, że biegli wydając opinię tego rodzaju konieczności nie stwierdzili, nie uzasadnia poddania w wątpliwość zawartego w opinii rozpoznania i wniosków.

Nie jest bowiem rzeczą stron narzucanie biegłym by dla sporządzenia opinii sądowo-psychiatrycznej stosowali techniki bądź metody, jakie strony uznają za potrzebne. Decydują biegli na podstawie swojej wiedzy, a nie strony, które takiej wiedzy nie mają (tak też wyrok SN OSNPG 8-9, poz. 99, post. SN z 23.11.2011 r., II Ko 59/11 LEX 1084722).

Skoro zatem opiniujący w sprawie biegli lekarze psychiatrzy uznali za możliwe wydanie opinii po przeprowadzeniu jednorazowego badania bez potrzeby korzystania z dodatkowych badań, na które wskazuje apelujący, a sąd orzekający nie miał wątpliwości co do zawartej w opinii oceny stanu poczytalności oskarżonego, to brak jest podstaw do uznania tej opinii za niepełną czy niejasną.

Sąd Okręgowy słusznie przyjął, że oskarżony Z. N. swoim zachowaniem wyczerpał znamiona zbrodni określonej w art. 148§1kk. Trafnie stwierdził, iż o przyjęciu zabójstwa z zamiarem bezpośrednim zdecydował całokształt okoliczności zarówno przedmiotowych jak i podmiotowych. Wszystkie te okoliczności wskazał w sposób wyczerpujący w uzasadnieniu wyroku. Sąd Apelacyjny z przyjętym stanowiskiem jak też przywołaną argumentacją w pełni się zgadza. Zaakcentować należy, że rana drążąca do serca, która doprowadziła do śmierci nosiła cechy rany powstałej po uderzeniu, wycofaniu narzędzia i ponownym wepchnięciu, co należy w powiązaniu z całokształtem okoliczności traktować jako element przesądzający o działaniu z zamiarem spowodowania śmierci.

Odnosząc się do zarzutu rażącej niewspółmierności orzeczonej kary stwierdzić należy, iż zarzut ten jako zarzut z kategorii ocen, można skutecznie podzielić tylko wówczas gdy kara, jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia nie uwzględnia w sposób właściwy okoliczności popełnienia przestępstwa jak i osobowości sprawcy – innymi słowy gdy jest w odczuciu społecznym karą niesprawiedliwą (zob. wyrok SN z 11.04.1985 r., OSNKW 1985 r., nr 7-8, poz. 60).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego taka sytuacja w niniejszej sprawie nie zachodzi. Z analizy uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że Sąd Okręgowy wymierzając karę oskarżonemu Z. N. miał na uwadze wszystkie okoliczności wiążące się z poszczególnymi ustawowymi dyrektywami jej wymiaru i prawidłowo je ocenił.

Mając na uwadze czyn, jakiego się dopuścił jak też jego dotychczasowe życie, żadną miarą nie można uznać, żeby wymierzona wobec niego kara 15 lat pozbawienia wolności była rażąco, niewspółmiernie surowa.

Wymierzając oskarżonemu karę Sąd Okręgowy nie pominął okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego czemu dał wyraz w uzasadnieniu wyroku, gdzie przytoczył wszystkie okoliczności korzystne, które miał na względzie przy wymiarze kary.

W ocenie sądu odwoławczego wymierzona kara jest adekwatna do stopnia winy i stopnia szkodliwości społecznej czynu, należyście realizuje cele zapobiegawcze i wychowawcze oraz odpowiada społecznemu poczuciu sprawiedliwości. W związku z tym zarzut o jej rażącej niewspółmierności podniesiony w apelacji obrońcy nie może być uznany za trafny.

Wbrew zarzutom skarżącego nie budzi też zastrzeżeń kwota orzeczonego na podstawie art. 46§1kk na rzecz B. K. zadośćuczynienia.

Naprawienie szkody wyrządzonej pokrzywdzonemu przestępstwem lub zadośćuczynienie za wyrządzoną krzywdę jest integralną częścią orzeczenia o odpowiedzialności karnej sprawcy.

Sąd Okręgowy orzekając określony w wyżej wymienionym przepisie środek karny, przytoczył okoliczności, które legły u podstaw orzeczenia tytułem zadośćuczynienia wynikającej z wyroku kwoty. Z argumentacją odwołującą się do zeznań pokrzywdzonej, której cierpienie po stracie syna nie sposób zakwestionować, Sąd Apelacyjny w pełni się zgadza.

Stąd też nie można przyjąć, że jakby chciał skarżący, że orzeczona kwota zadośćuczynienia jest rażąco wygórowana.

Z tych względów, nie dopatrując się żadnych błędów w zaskarżonym orzeczeniu, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 437§1kpk utrzymał je w mocy.

Sąd kierując się treścią art. 624§1kpk zwolnił oskarżonego od kosztów sądowych uznając, iż z uwagi na jego sytuację, uiszczenie kosztów byłoby dla niego zbyt uciążliwe.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonemu i oskarżycielce orzeczono na podstawie §14 ust. 2 pkt 5 i ust. 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. (Dz. U. Nr 163 poz. 1348 z późn. zm.).

N.